

Nlech żyje XXXVI rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej!

Wczoraj wieczorem
zapłonęły
nad Warszawą
na wysokości 220 m.
czerwone światła
na szczycie
gotowej iglicy
Pałacu
Kultury i Nauki
im. J. Stalina

6 BM., realizując zobowiązania podjęte dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, radziecy budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina zakończyli montaż stalowej iglicy wieńczącej Pałac oraz wykonali pokrycie kopuły wielkiej sali kongresowej.

W GODZINACH wieczornych, nad Warszawą na wysokości przeszło 220 metrów zapłonęły czerwone światła znaczące szczyt iglicy, która dziś osiągnęła swą pełną wysokość — donosząc o nowym sukcesie radzieckiej załogi, o fianie budującej wspaniały Pałac — symbol wielkiej przyjaźni polsko-radzieckiej — bratni dzień Związku Radzieckiego dla naszego narodu.

Tak więc w niespełna półtora roku od chwili rozpoczęcia właściwych robót przy wznoszeniu Pałacu, zakończony został ważny etap budownictwa — kolosa, montaż całej stalowej konstrukcji Pałacu.

Cena 20 groszy



KURIER szczęciński

ROR IX

SOBOTA 7 LISTOPADA 1953 R.

NR 266 (2723)

Uroczysta akademія w Warszawie W PRZEDDZIEŃ 36 ROCZNICY WIELKIEJ PAŹDZIERNIKOWEJ REWOLUCJI SOCJALISTYCZNEJ

6 BM. w przeddzień 36 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej — odbyła się w sali Teatru Polskiego w Warszawie uroczysta akademія zorganizowana przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Akademія zgromadziła licznych aktywistów partyjnych i przedstawicieli całego społeczeństwa.

PRZEWODNICZYL akademię członek Biura Politycznego KC PZPR — przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki.

W przedmym zajęli miejsca: przewodniczący KC PZPR, prezes Rady Mini-

strów — Bolesław Bierut, członkowie Rady Państwa i rządu, przedstawiciele Wojska Polskiego, organizacji politycznych i społecznych, świata naukowego i kulturalnego oraz pracobników pracy.

W przedmym zasiadli również ambasador ZSRR — G. Popow, ambasador Chińskiej Republiki Ludowej — Tsen Jun-czuan, przewodniczący

biurowej delegacji WOKS, zastępca ministra kultury ZSRR — W. Stoletow oraz szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych państw demokracji ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Nad przedmym, na tle flag czerwonych i białych, czerwonych, wznosiła godła państwa Polski i Związku Radzieckiego.

Orkiestra gra hymny narodowe Polski i ZSRR. Akademię zgłaga przewodniczący Rady Państwa — ALEKSANDER ZAWADZKI.

„Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna otwo-

wiających się do walki o pokój, o swe społeczne i narodowe wyzwolenie.

Druga, która wskazał i wskazuje ludzkości Związek Radziecki — w szeregach wielkiego obozu socjalistycznego, obozu wolnych i suwerennych narodów kroczą naród polski, niezłomnie wierny sojusznicy i przyjaciele ze swym wyzwoleniem — Związkiem Radzieckim, głęboko wdzięczny Związkowi Radzieckiemu za wszechstronną bezinteresowną pomoc i współpracę.

Słowa zagajenia przyjmują zebrani gorącymi oklaskami.

OBSZERNY referat poświęcony XXXVI rocznicy Wielkiej Rewolucji wygłosił członek KC PZPR — wiceprezes Rady Ministrów — STEFAN JEDRYCHOWSKI. Gorąco podchwytując zebrani wzniesione przez mówcę okrzyki na cześć wielkiego Związku Radzieckiego i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, oraz na cześć nierozdzielnej przyjaźni polsko-radzieckiej.

Serdceznymi, dźwiękami oklaskami witają uczestnicy akademii wstępującego na mównicę zastępcę ministra kultury ZSRR — W. Stoletowa.

Podczas przemówienia zebrani gorącymi oklaskami wielokrotnie wyrażają swe uczucia, głębokiej miłości i przywiązania do Związku Radzieckiego, kraju zwycięskiej Rewolucji Październikowej. Z mocą podchwytując zebrani wzniesione przez mówcę okrzyki na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć narodu polskiego i jego partii, z przewodniczącym Bolesławem Bierutem na czele, na cześć organizatorów zwycięstwa komunizmu — Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Odsłonięciem Międzynarodowej zakończono oficjalną część akademii.

W CZĘŚCI artystycznej wystąpił gorąco oklaskiwany solista polscy radziecy artyści teatru im. E. Wachtangowa, laureaci ogólnopolskiego konkursu śpiewaczego, chór dziecięcy, chór mieszany i wielka orkiestra Filharmonii Warszawskiej pod dyrykacją W. Rowickiego oraz zespół Młodzieżowego Domu Kultury w Warszawie.

W dniu 6 bm. w przeddzień 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej w miastach wojewódzkich odbyły się uroczyste akademie, które przeobraziły się w imponujące manifestacje przyjaźni polsko-radzieckiej.

Tysiące akademii odbyły się również w całym kraju w zakładach pracy, gromadach, spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach.

Założę zakładów pracy czczą rocznicę Wielkiej Rewolucji wzmożoną pracą na wiarach produkcyjnych.

Na ws. „szafelach przyjaźni” zdążającą z gromad, spółdzielni i produkcyjnych, PGR-ów nie są do gmin a następnie do powiatów i województw, a ostatecznie do realizacji zobowiązań, o umiarkowaniu szeregów i uaktęwnienie wielu wieloletnich towarzyszy przyjaźni polsko-radzieckiej.

OGIEŃ PROMETEUSZA

36 LAT to ostatecznie niebystro długo. Wiele pomników cywilizacji ludzkiej wzniesiono w ciągu życia niedługiego pokolenia. Budowa wielkich gotyckich katedr trwała niekiedy i ponad setkę lat. Herodot podejże, że przy budowie zżenę piramid Chozes pracowało w ciągu 20 lat 100.000 ludzi bez przerwy. 36 lat, które dzieła nas od jesiennych dni, z których wykłwał czerwony kwiat Rewolucji, ludzkość zobaczyła takie gigantyczne dzieła, takie olbrzymie prace przekształcające zarówno oblicze ziemi, jak i dusze ludzi, że przy zachowaniu nade wszelkich proporcji technicznych, egipskie piramidy i rozmaite osiągnięcia ludzkiej techniki, ludzkiego rozumu, jakie wydał świat w ciągu wielu wieków, nie mogą już zaimponować.

Ludzie Rewolucji otworzyli okres w życiu świata, w którym poznanie praw rządzących rozwojem społeczeństwa i wykorzystanie ich dla dobra narodu przyspieszy w sposób nieznanym w dziejach bieg historii, rozwinię w nieznanym dotychczas stopniu i w nie spotykanym dotychczas tempie technikę, naukę, dojąc myślom ludzkim coraz piękniejsze i szersze perspektywy twórczego rozwoju.

W rosyjskiej Rewolucji ucieleśniła się, stała się jasna dla każdego myślicie człowieka prawda, że tylko w warunkach władzy ludu pracującego możliwy jest taki postęp i taki rozwój techniki produkcji i nauki, który oddany na usługi całego społeczeństwa podniesie to społeczeństwo kulturalnie i cywilizacyjnie w czasie niezmiernie krótkim na poziom do jakiego państwa burżazyne kroczyły długimi okresami historycznymi i dojść nie mogły.

Życie ludzkie oczywiście nie składa się wyłącznie z budowania kanałów, tworzenia projektów, czy uprawiania ziemi za pomocą kombajnów. Życie ludzkie ma to do siebie, że nie będzie nigdy pełne, jeżeli jest prywatna, inymna, żeby tak powiedzieć, część nie będzie opromieniona szczęściem. Ludzie bowiem chcą ładnej mieszkanie i lepiej jeść, chcą słuchać dobrej muzyki i czytać dobre książki, w pięknych parkach w nowych pięknych miastach spędzać ciche, popołudniowe godziny. Chcą, by w ich życiu było miejsce na spokój i pewność jutra, która dodaje słodyczy poculunkom ukochanej dziewczyny, która dodaje radości dziecięcym głosem witającym nas w domu, na ulicy, na słonecznych bulwarach. 36 lat lat, które upłynęły od dni Wielkiej Rewolucji Rosyjskiej wypełnione były walką milionów radzieckich ludzi także i o te sprawy.

Z surowych dni pierwszych lat rewolucyjnych, z bolesnego, nadludzkiego nieznadko trudu budownictwa socjalizmu w ZSRR wyrósł kulturalny manifest rewolucji, szły na cały świat wielkie dzieła literatury, dramaturgii i kinematografii radzieckiej. One to, obok ogromnego zakresu środków, bogactwa dusze wyzwolonych narodów Rosji, podnosiły na coraz wyższy poziom myśli radzieckich ludzi, dawały radzieckim ludzi, kulturę radzieckich ludzi. Wielka i trudna praca budowania socjalizmu, prowadzona przez partię i władzę radziecką pod sztandarem człowieczeństwa i miłości o człowieku, połączone z gigantycznym wysiłkiem w dziedzinie rozwoju oświaty i z niespotykanym w historii wysiłkiem politycznego uświadamiania społeczeństwa — ta praca dała rezultaty niezwykłe.

Obok tych osiągnięć w dziedzinie poziomu życia ludzkiego, które stanowią pionierzy i trudnych dni pierwszego okresu budownictwa socjalistycznego, w Związku Radzieckim trwa na łamach prasy, tygodników, w kołach twórców literatury i sztuki ożywiona dyskusja, mająca na celu dalsze wzbogacenie życia kulturalnego narodów radzieckich. Wzbogacenie możliwe w nowych warunkach stała się ogromnym dobrobytem, coraz szczęśliwszego i pełniejszego życia ludzkiego.

ALE nie tylko dla ludzi radzieckich wielka, ważna jest rocznica dni, w których z 15 listopada wyrósł przyszłość świata.

Barbaro się denerwował w roku 1918 francuski ambasador Noulens na okrucieństwo rewolucji i cytował, jako drastyczny przykład tego okrucieństwa, otrzymaną przez niego depeszę z Jekaterynburga, w której nadawca donosił:

„W łuckich triumfalnych wzniesionych z okazji przejęcia władzy przez bolszewików widniały napisy: „kto nie pracuje, nie je”.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

DZIŚ w sali
Teatru
Współczesnego
odbędzie się
o godzinie 17
uroczysta akademія

ku czci
XXXVI rocznicy
Wielkiej
Październikowej
Rewolucji
Socjalistycznej

Wojew. i Miejski
Komitet Wykonawczy
M-ca Pogłębiała Przyjaźni
Polsko-Radzieckiej

rzyła nową epokę historyczną — mówi m. in. przewodniczący Rady Państwa. — Dala początek nowemu światu, nowemu kierunkowi rozwoju ludzkości.

Dziś ZSRR — potężny bastion pokoju i przyjaźni narodów, stoi na czele światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, a rewolucyjne idee, hasła i przykład Wielkiej go Października, wzbogacone historycznymi osiągnięciami ludzi radzieckich w ciągu ubiegłych 36 lat, przenikają coraz szerzej do wszystkich krajów i zakątków kuli ziemskiej, zapadają coraz głębiej w umysł i serca milionów ludzi, gnębionych przez wyzysk kapitalistyczny i ucisk kolonialny, walczących i coraz licznie-



Depesza gratulacyjna KC PZPR do KC KPZR z okazji XXXVI rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej

DO
KOMITETU CENTRALNEGO
KOMUNISTYCZNEJ PARTII
ZWIAZKU RADZIECKIEGO

MOSKWA

Z OKAZJI 36-iej rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, która stała się punktem zwrotnym w dziejach ludzkości, przesyłamy Wam gorące, braterskie pozdrowienia.

Naród polski pamięta, że to wielka Rewolucja Październikowa rozbila kajdany jego niewoli narodowej i, że dzięki wyzwoleniu z łasych rąk jarmu przez bohaterów Armii Radzieckiej w okolicy II wojny światowej mógł on wlać swe łosy we własne ręce i nabić drogą Wielkiego Października, drogą wskazaną przez sławną Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego.

Wokół Związku Radzieckiego skupia się dziś wielki 800-milionowy oboz narodów walczących o pokój, demokrację i socjalizm. Wo-

kół Związku Radzieckiego skupiają się nadzieje wszystkich ludzi pracy na całym świecie, czerpiące wiarę i otuchę z potężnych osiągnięć narodów radzieckich i z rosnącej siły obozu pokoju.

Związek Radziecki, pochłonięty gigantyczną pokolową pracą, podnosząc na skale dotąd nieznaną materialny i kulturalny poziom życia swych narodów, wkłada ludzkości pracę całego świata, że tylko socjalizm może przynieść im dobrobyt i szczęście.

Budując dziś w oparciu o przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego — Polskę sprawiedliwej społecznej, naród polski zacieśnia braterskie stosunki z wielkim narodem radzieckim i żywy ma z całego serca dalszych wspaniałych sukcesów w budowie komunizmu dla dobra całej ludzkości.

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ

DOM PRZY UL. RUSAKOWSKIEJ

REPORTAŻ Z MOSKWY

Nr. 6



ŁOŚC mieszkańców Moskwy jest większa niż niejednego z państw europejskich. Miasto — kolos, złożone z olbrzymiej ilości domów i bloków mieszkalnych, zajmujące ogromne obszary. Serce i mózg jednej szóstej części świata, port pięciu mórz, jest największym skupiskiem ludzkim w wielkim Kraju Rad.



Trzydzieści sześć lat Moskwy jako stolicy Kraju Radzieckiego — to nieustanny wzrost, rozbudowa i rozwój, które ze średniowiecznego nie miały miasta przeobraziły ją we wschodnią nowoczesną metropolię.



Rozbudowa Moskwy posuwa się gigantycznymi krokami. Tam gdzie jeszcze trzydzieści, dwadzieścia i dziesięć lat temu były pustkowia — rosną dziś wspaniałe osiedla o zaludnieniu większym niż niejedno wielkie miasto. Domy toną w powodzi zieleni, szerokie asfaltowe ulice biegną między pełnymi światła i przestrzeni domami...

Oto jeden z nich, przeciętny, zwykły moskiewski dom ulicy Rusakowskiej, blednącej od placu Komsomolskiego w kierunku placu Sokolniczewskiego, jednej z tysięcy ulic moskiewskich, wyrosłych po wielkiej dacie 7 listopada 1917 roku.

OSZERNY dziedziniec mile dzy trzema blokami mieszkalnymi przypomina raczej niewielki park. Kwiatniki, ławki, rabaty, altany, urządzenia sportowe. W czynie walekacji latnych pionierzy rozbi-

kami w wielostronnej pracy zarządu domu.

Jak i w innych domach mamy tu komitet współpracy lokatorów z zarządem domu. Komitet składa się z piętnastu osób, lecz w praktyce współpracuje z nami około 50 osób.

Weszły w zwyczaj lekcje, odczyty i pogadanki urządzone „we własnym zakresie” przez mieszkańców domu: pułkownik gwardii Katlin wygłosił cykl pogadek na tematy historyczne, lekarz Olga Kawrzniewa zaszalała słuchaczy z osiągnięciami medycyny „radzieckiej”, prawnik Pistunow udziela porad prawnych. Każdy z



mieszkańców domu stara się być użyteczny w życiu społecznym: Anastazja Zbuczynska kieruje pracą wychowawczą wśród dzieci, Maria Riabowa czuwa nad stanem sanitarnym domu, tancerka Szelaputina udziela dzieciom lekcji tańca, malarz Ponomarew bierze udział w artystycznym opracowaniu gazetki ściennej.

Ostatnio w naszym domu wprowadziliśmy konferencje czytelnice. Na zebraniu mieszkańców poświęconym omówieniu książki Sewunca „Teheran” wziął udział jej autor. W



locie mamy kłono na świeżym powietrzu, w ogrodzie.

W jednej z altan na dziedzińcu odbywają się turnieje szachowe, na wielkim boisku grupa młodzieży gra w siatkówkę. Właśnie wraca z wspólnej wycieczki po rzecze grupa mieszkańców domu na Rusakowskiej 6, dzieląc się wrażeniami. W oknach bloków zapalają się światła.

Po pracowitym dniu nadchodzi pora odpoczynku dla mieszkańców domu przy Rusakowskiej 6, jednego z wielu tysięcy domów moskiewskich; pogodnych, jasnych mieszkań, pogodnych i szczęśliwych ludzi.

0 godzinie drugiej w nocy

0 GODZINIE 2 w nocy Pałac Zimowy został zdobity. Ostatnia cyta dala burżuazyjnego Rządu Tymczasowego padła.

Okrzyki „Juwa!”, tupot tysięcy nóg i stuk kółb naruszyły ciszę carskich pokoiów. W ciągu stu pięćdziesięciu lat wznosił się ten okazały, ogromny gmach, jak niedostępna twierdza, jako symbol niezachwianej potęgi szlachecko-obszarzniczej i burżuazyjnej władzy. I oto oddziały Piotrogrodzkiej robotników, żołnierzy i marynarzy, jako pełnoprawni gospodarze, wdarli się do gmachu, do którego przedtem mieli dostęp zamknięci.

Pałac wywierał imponujące wrażenie. Każdego, kto przez kraczał jego progi, oświecał bogactwem wnętrza i przepychem dekoracji. Nie kończący się korowód ogromnych, wspaniałych sal prowadził do komnat cara i jego rodziny.

Złożeniem architektonicznej konstrukcji Pałacu była idea triumfującego samowładztwa. Mikołaj I wydał specjalny ukaz, zabraniający budowania w Piotrogrodzie gmachów wysokości większej niż 22 metry to jest wyższych od Pałacu Zimowego. Kilka lat przedtem — w r. 1824 — na Placu przed Pałacem Zimowym zbudował pomnik — kolumnę Aleksandrowską. Dwudziestopięciometrowy obelisk z grani tu ozdabiała na szczycie figura anioła z krzyżem, anioł deptał nogą węży — rewolucję. Z dołu zdawało się, że anioł stoi, jak wartownik przed oknami pałacu carskiego i salutuje.

Fale krzywdy, lez i gniewu ludu spływały po granitowych murach pałacu. Tu, do ścian pokoiów carskich, nie jednokrotnie dotykały odgłosy wzburzenia ludu. Pod sam pałac dotarły szeregi wojsk powstańczych w grudniu 1825 roku. W salach Pałacu Zimowego przy spuszczeniach sterczących Mikołaj I przeprowadzał w nocy badania dekabrystów.

Tu z obrazami świętymi i carskimi portretami przyszedł do „cara — batiuszki” w styczniu wroży dzień 1905 roku robotnicy petersburscy. Pałac Zimowy powitał ich kulami. Granit i marmur jego murów zbrzydzało krwią robotników, ich żon i dzieci.

Po dniach lipcowych 1917 roku, świętując zwycięstwo nad bolszewikami, do Pałacu Zimowego przesiadł się Rząd Tymczasowy. W dawnych pokojach Aleksandra III, w jego gabinecie i sypialni zamieszkał socjalistyczny minister Kiereński. W apartamentach i salach pałacu zmieniły się jedynie osoby.

DOPIERO w noc 26 października 1917 roku ostatecznie padła odwieczna warownia władzy obszarzniczo-burżuazyjnej. Nowi gospodarze kraju — robotnicy i żołnierze — weszli po 117 marmurowych schodach frontowych do Pałacu Zimowego. Jedne po drugich rozwarły się przed nimi na ówczesne wszystkie 1786 drzwi. Ciepła krew, odzierała Gwardia Czerwona rozległa się głośnie, echem pod sklepieniami wszystkich 1050 pokoiów i sal pałacu carskiego.

Czerwonoogwardziści, marynarze i żołnierze, którzy jak lawina wtargnęli do pałacu, zaczęli rozbijać zdrewniałych ze strachu jankrów. „Provokatorzy! Kornilowcy! Mordercy ludu!” — wznoszono okrzyki pod ich adresem.

Jednakże nikt nie użył gwałtu w stosunku do jankrów. W obsejnej sali, przed pokojem, w którym zasiadał Rząd Tymczasowy, zastępli w szeregu jankrzy z karabinami w ręku — ostatnia grupa obrońców Rządu Tymczasowego. Wyrzucono im karabiny z rąk.

Wojska rewolucyjne, niezłocznie ukończyły do pokoiu, w którym ukrywali się członkowie Rządu Tymczasowego.

Ministrowie stali blado i zmuszani. Oświadczone im, iż są aresztowani.

— Co się tam z nimi patyczkować, załóżmy się doś naszej krwi — zawołał barczysty marynarz, głośnie stuknąwszy o podłogę karabinem. Marynarze uspokojono — rozporządzenie wydaje Komitet Wojskowo-Rewolucyjny: żadnych czynów samowolnych.

W uroczystym nastroju spisano listę aresztowanych ministrów. Następnie zaczęli ich wprowadzać. Każdego ministra wzywano imieniem, za każdym szedł żołnierz z karabinem. W ten sposób powstał w marszu żywy łańcuch, posuwający się po na upiór ciemnych korytarzach do wyjścia. Na nieoświetlonym, mokrym placu tłoczyli się czerwonoogwardziści, marynarze i żołnierze.

— Gdzie jest Kiereński? — pytał.

Doniedziarszysie że premier ministrów uciekł, obrzucili go przekleństwami i obiecali, że go znajdą.

Pod eskortą przewieziono „robotników szankrutowanego reżimu” do trzeciego Piotrogrodu.

Wraz z upadkiem Pałacu Zimowego władza Rządu Tymczasowego została ostatecznie obalona. Wielka rewolucja proletariacka zwyciężyła w stolicy.

(Z „Dziejów Wojny Narodowej w ZSRR”. Moskwa 1947 r.)

W. MAJAKOWSKI

W Smolnym

w Smolnym

w myślach

o bitwie i wojsku,

Lenin

odmierza kroki w komnatach,

i stojąc przed mapą

Antonow z Podwojskim

znaczą szpilkami

miejsca na atak.

Setkę

gubernii

w mózgu swoim scalił,

długol z półtora

miliarda

ludzi.

Świat w

w ciągu nocy

ważył na szali,

by go nad ranem zbudzić:

— Do wszystkich!

Do wszystkich!

Do wszystkich!

frontów

od krwi pijanych,

do wszystkich

ugiętych od trudu,

w niewole

bogaczom oddanych,

WŁADZA RADOMI

ZIEMIA CHŁOPOMI

POKOJ LUDZIOMI

CHŁEB GŁODNYM.

